

dr hab. Tomasz Krzemiński, prof. UMK
Katedra Historii XIX - XX wieku i Historii Najnowsze

Wydział Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Marcina Synaka pt. „Łowiectwo w województwie pomorskim w latach 1920-1939. Uwarunkowania prawno-organizacyjne, przyrodnicze, gospodarcze i kulturowe” przygotowanej pod kierunkiem dr hab. Tomasza Łaszkiewicza, prof. IH PAN na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Dziejopisarstwo pomorskie poświęcone czasom najnowszym obfituje w prace zgłębiające zagadnienia polityczne, gospodarcze i kulturowo-społeczne. Szczególną popularnością wśród badaczy cieszy się okres międzywojenny, traktowany jako czas fascynujących przemian, kształtowania się nowych zjawisk społecznych, pospiesznego odchodzenia „starego” świata i kreacji odmiennych form. Społeczeństwo Pomorza pierwszej połowy XX wieku jest więc interesującym obiektem obserwacji historiograficznych. Zachęca do tego zarówno heterogeniczność polsko-niemieckiego pogranicza (naznaczona zarówno konfliktem, ale też długowiekowym transferem kulturowym) oraz zachodzące wtedy procesy modernistycznych przeobrażeń. Odpowiednia perspektywa pozwala zatem na wieloraką interpretację informacji źródłowych oraz stawianie wciąż nowych postulatów i pytań badawczych. Mimo więc licznych publikacji wciąż jeszcze wiele wątków w skomplikowanych dziejach ziem pomorskich tego okresu czeka na wyjaśnienie czy nawet odkrycie.

Zagadnieniami bliżej nienaświetlonymi w historiografii regionalnej pozostawały dotąd kwestie związane z łowiectwem w czasach najnowszych. Badania w tym zakresie nie przybrały bowiem charakteru kompleksowych ujęć o charakterze monograficznym. Ograniczyły się do zasygnalizowania problemów i kreowania nowych trendów badawczych (artykuł prof. Tomasza Łaszkiewicza z 2013 r. o gospodarce łowieckiej) lub tekstów przyczynkarskich (np. publikacje Tomasza Żuchowskiego). Łowiectwo jako stały element kultury życia codziennego pojawiało się oczywiście na kartach prac historycznych. Istnieją również publikacje posiadające charakter swoistych syntez czy raczej opracowań popularyzujących wiedzę o dawnych myśliwych, np. w odniesieniu do Chełmna czy ziemi

chełmińskiej. Odczuwalny jest jednak brak całościowej monografii zagadnienia, która ukazałaby w sposób uczony ten złożony fenomen w perspektywie regionalnej. Opisując go nie tylko stereotypowo poprzez pryzmat „zbytkowego hobby” uprawianego przez przedstawicieli ówczesnych elit (czy to goniących za lisem ziemian odzianych w wytworne rajtroki i białe bryczesy czy też pełnych gracji oficerów Wojska Polskiego potwierdzających swój kunszt strzelecki i sprawność fizyczną) ale także, i to może przede wszystkim, łowiectwa stanowiącego ciekawy czynnik dawnej codzienności wszystkich warstw społeczeństwa.

Takie właśnie ujęcie problematyki dla okresu międzywojennego zaproponował mgr Marcin Synak, autor recenzowanej dysertacji. Z niełatwego zadania, które przed sobą postawił, wywiązał się znakomicie!

Opiniowane dzieło jest kompleksowym opracowaniem prezentującym łowiectwo jako zespół zjawisk o charakterze kulturowym, społecznym i ekonomicznym. Autor nie ogranicza się więc jedynie do opisu „sztuki zdobywania zwierzyny”, jak definiowały je jeszcze podręczniki z początku XX wieku, lecz przedstawia wybrany i zdefiniowany przez siebie problem badawczy w realiach politycznych, społecznych i gospodarczych międzywojennego województwa pomorskiego.

Przeprowadzenie rozległej kwerendy archiwalno-bibliotecznej umożliwiło Doktorantowi zdobycie ogromnego zasobu wiadomości związanych z dziejami łowiectwa pomorskiego. Dzięki zastosowaniu odpowiednio dobranych metod badawczych stworzył dynamiczną narrację, której ważnym walorem jest rozbudowana sfera wnioskowania. Analiza statystyczna, komparatystyka czy metoda prozopograficzna zastosowana w odniesieniu do badania składu społecznego środowisk myśliwskich na Pomorzu okresu międzywojennego pozwoliły na uporządkowanie rozproszonej dotąd i wycinkowej wiedzy o historii łowiectwa w regionie czasów międzywojnia. Na podkreślenie zasługuje w tym miejscu dokonana przez Doktoranta analiza zawartości danych z pozwoleń na broń i kart myśliwskich. Ustalenia w tym zakresie dowodzą jego skrupulatności, dojrzałości badawczej i ukształtowania prawidłowego warsztatu naukowego. Autorowi nie obce jest także krytyczne spojrzenie na dawną kulturę łowiecką, cechującą się wprawdzie wysokim poziomem etyki, której jednak nieobca była nieraz przemoc stosowana wobec zwierząt (m.in. w odniesieniu do sposobów hodowli psów, czy barbarzyńskich z obecnego punktu widzenia konkurencji strzeleckich z wykorzystywaniem żywych gołębi). Podjęcie tych wątków wpisuje się zatem w najnowsze nurty metodologiczne historiografii określane zwrotem posthumanistycznym.

Praca nie jest więc w żadnym wypadku apologią myślistwa lecz obiektywnym i krytyczno-naukowym opisem jego dziejów.

Tytuł w pełni oddaje charakter, treść i postawione przez Doktoranta cele opracowania. W odpowiednich proporcjach opisuje wszystkie poruszone w nim elementy a więc zarówno kwestie związane z modelem organizacji życia łowieckiego, jego aspektami prawnymi ale też gospodarką i specyficzną obyczajowością środowisk skupiających pomorskich myśliwych w okresie międzywojennym.

Rozbudowana struktura pracy nie budzi zastrzeżeń. Godna uwagi jest jej szczegółowość (każdy z pięciu rozdziałów zbudowany jest z kilku - od pięciu do dwunastu podrozdziałów, które często rozbite są jeszcze na pomniejszych paragrafy). Tego typu skomplikowany układ narracji wynika jednak ze złożoności podjętej problematyki badawczej. Konstrukcja pracy ułatwia orientację w tematyce i odpowiednie prowadzenie wykładu, w którym obok kwestii związanych z funkcjonowaniem łowiectwa w strukturze administracyjnej II RP opisane zostały uwarunkowania przyrodnicze regionu, prowadzenie gospodarki łowieckiej oraz barwna obyczajowość charakteryzująca środowiska myśliwych.

Język wykładu jest jasny, logiczny i przejrzysty. Dzięki temu zawile nieraz fakty związane m.in. z ramami prawnymi funkcjonowania łowiectwa w okresie dynamicznych zmian politycznych czasów międzywojennych zostały w odpowiedni sposób wyjaśnione. Na podkreślenie zasługuje doskonale znawstwo terminologii myśliwskiej (np. w odniesieniu do zwierzyny czy używanej broni). Wzbogaca to i urozmaica wykład jednocześnie dobór specjalistycznego słownictwa jest wyważony i nie powoduje trudności w zrozumieniu opisywanych problemów.

Imponujące jest złożone zgodnie ze wszystkimi zasadami naukowej bibliografii zestawienie wykorzystanej literatury, które samo w sobie stanowi doskonałe narzędzie informacyjne i przewodnik po problematyce łowieckiej dla okresu międzywojennego.

Podstawa źródłowa opracowania jest szeroka. Składają się na nią materiały wytworzone przez organy państwowe różnych szczebli i autoramentu, samorząd i administrację leśną. Analizie poddano także świadectwa proveniencji prywatnej w tym liczne spuścizny. Szczególnie interesującą częścią bazy źródłowej jest memuarystyka zarówno ta opublikowana jak również pozostająca w formie rękopiśmiennej. Osobną grupę źródeł stanowią zbiory aktów prawnych oraz wszelkiego rodzaju sprawozdawczość. Znajomość publicystyki łowieckiej a także doskonała orientacja w prasie zarówno fachowej jak też

codziennej pozwoliła Autorowi na znaczące uzupełnienie faktografii oraz odpowiednie oddanie kolorytu i specyfiki pomorskich środowisk myśliwskich. Duży walor poznawczy posiadają umieszczone w pracy ilustracje stanowiące immanentną część wykładu i źródło przydatne do poznania historii materialnej łowiectwa i obyczajowości pomorskich myśliwych sprzed wieku.

Łowiectwo, stanowiące specyficzny element życia społecznego, przedstawiono w typowych dla jego funkcjonowania uwarunkowaniach. Scharakteryzowany został zatem świat pomorskiej przyrody okresu międzywojennego, typ zwierzostanu, ale także odniesienia społeczne: modele organizacyjne stowarzyszeń myśliwskich, realia polityczne, uwarunkowania prawne czy wreszcie rzeczywistość gospodarcza. Doktorant w wyjaśnieniach tych skomplikowanych treści wykazał się znakomitą erudycją.

Przytoczone powyżej stwierdzenia wskazują niezbicie, że recenzowaną pracę oceniam bardzo wysoko. Pewne kwestie związane z dawnym pomorskim łowiectwem, wymagałyby jednak większego oświetlenia czy komentarza. Sprawą taką mogą być np. stosunki polsko-niemieckie. Z kart opracowania wyłania się bardzo pozytywny, pozbawiony większych animozji, obraz bliskich kontaktów przedstawicieli obu narodowości. Rodzi się pytanie, czy zaostrzający się konflikt polityczny między Rzeczpospolitą a Rzeszą Niemiecką wpływał na relacje wśród miłośników polowań na Pomorzu? Pytanie to wykracza wprawdzie poza zdefiniowane przez postulaty ramy merytoryczne opracowania ale z pewnością nadaje się na osoby problem badawczy. Odczuwam także brak przedstawienia antecedencji kulturowych pomorskiego łowiectwa. Doskonale ukazana została wprawdzie swoista kontynuacja tradycji organizacyjnej, prawnej i strukturalnej z okresu pruskiego w czasach II RP lecz brakuje choćby kilku zdań opisujących fenomen kulturowy łowiectwa w okresach wcześniejszych a przede wszystkim w XIX stuleciu. Zdaję sobie jednak sprawę, że mój postulat zburzyłby przyjętą chronologię opracowania.

Narracja jest dynamiczna, język wykładu precyzyjny i czysty, nie obyło się jednak bez potknięć i przejęzyczeń. Szczególnie irytuje stosowanie spójnika „iż”, który jest przez Autora zdecydowanie nadużywany. Nie jest zgodne z zasadami poprawnej polszczyzny. Spójnik ten nacechowany jest bowiem „manierycznością” i we wszelkich wypowiedziach winien być ograniczany. W kilku miejscach wkradło się sformułowanie „w każdym bądź razie” (np. s. 176, s. 230), typowe dla mowy potocznej. Krytykowane przez słowniki jest także używanie słowa „wiodący” (np. s. 96). Na stronie 28 błędnie podano nazwisko Ulrich Schwanefeldt-Schwerin a na stronie 295 znajduje się data: „1917” z kontekstu wynika, że poprawny jest rok

„1927”. Kilukrotnie użyto zapisu nazw urzędów, instytucji czy funkcji wielką literą np. „Prezydent” (np. s. 201), „Delegat Powiatowy”, „Minister Rolnictwa” (s. 203), „Nadleśnictwo” (str. 148) czy „Policja” (str. 135). Jest to zbyt ściśle trzymanie się form stosowanych przez polszczyznę okresu międzywojennego. Przejęzyczeniem wydaje się sformułowanie o „wydawaniu wyroków” przez starostwa podane na stronie 127. Organy te zdolne były wydawać decyzje administracyjne a wyroki pozostawały w gestii sądów. Niezbyt fortunnie wygląda określenie „niewielki rozmach” (str. 150). Ahistoryczne wydaje się także używanie nazwy „Starogard Gdański” (np. s. 155, s. 187) dla opisu tej miejscowości w okresie międzywojennym. Do 1950 r. był to bowiem Starogard. Anachronizmem trąci używanie formy „bridżowy” (s. 193) czy „speaker” (s. 293). Proszę także o przestrzeganie odpowiednich form w zapisie i odmianie nazwisk typu Edward Rydz-Śmigły (a nie „Śmigły-Rydz” jak jest na s. 198) czy „Ścibor-Marchocki” (błędna odmiana s. 173).

Przytoczone powyżej uwagi nie powinny jednak mieć wpływu na pozytywną ocenę recenzowanej pracy. Są to jedynie drobne uchybienia. Postawione we wstępie pracy problemy badawcze zostały bowiem w sposób oryginalny i nowatorski rozwiązane zgodnie z wszelkimi zasadami i metodami przyjętymi przez nauki humanistyczne. Spełnia to zatem wszelkie wymogi nakładane przez regulacje ustawowe w odniesieniu do dysertacji doktorskiej.

Na podstawie przedstawionej do recenzji pracy wnoszę zatem o dopuszczenie magistra Marcina Synaka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Toruń, 15-05-2023 r.

dr hab. Tomasz Krzemiński, prof. UMK

